

W Dzień Ziemi PIKNIKOWANIE NAD RZECZKĄ

W słoneczny czwartek 24 kwietnia Stowarzyszenie „Eko-Inicjatywa” i Nadleśnictwo Kwidzyn zorganizowały świętowanie Dnia Ziemi pod gołym niebem, nad Liwą. Połączono przyjemne z pożytecznym, sadząc drzewka, zapoznając przybyłych z tematyką leśną, a także angażując dzieci w rozmaite konkursy i atrakcyjne ekologiczne zabawy.



Czekamy na malowanie twarzy

Atrakcje na trawce

Co roku obchody Dnia Ziemi mają charakter otwartej imprezy. Tego dnia teren nad Liwą został zajęty przez chętne do zabaw dzieci, które szukały czterolistnej koniczyny, puszczały latawce, korzystały z usługi malowania twarzy czy przyglądały się sztucznyemu zwierzakom.

Zależy nam na tym, żeby w tym dniu jak najwięcej osób skorzystało z atrakcji, jakie oferujemy. Wszystkie stanowiska, jakie zaproponowaliśmy we współpracy z innymi organizacjami (Nadleśnictwa Kwidzyn, Warsztatów Terapii Zajęciowej) mają służyć edukacji poprzez zabawę. Jest to sprawdzona metoda czę-

sto przez nas wykorzystana w naszej działalności, podczas prowadzenia zajęć przyrodniczych - zaznacza Ewa Romanow.

Poza tym dzieci wykazywały zainteresowanie wyglądem tropów, co miały okazję zobaczyć. Oprócz tego Nadleśnictwo przygotowało inne stanowiska, jak m.in. grupę straży leśnej i gaszenia ognia, a także atrakcje typu celowanie wodą do patelni czy płutowanie pnia.

Chcemy promować las, to, co proponuje ludziom i co się w nim znajduje. Pokazujemy zwierzęta zamieszkujące lasy. Choć są to jedynie podstawowe gatunki zwierząt drobnej, okazuje się, że dzieci nie rozpoznają ich. Wiedzą, co to jest In-



Warsztaty ekologiczne

terpretacji życia z jej plonów? A my? Ludzie stąpający po niej każdego dnia czy zastanawiamy się, jak ją chronić? (Bo, że jest przed czym, chyba nikt nie ma wątpliwości).

Sadzenie drzewek z burmistrzem miało wymiar symboliczny, bardzo istotny w podkreśleniu wielkiej wagi troski o środowisko.

- Małe drzewko, a olbrzymi krok. Symbolika potrzebna jest, by ten zwyczaj zaszcześcić dzieciom. Owoce z tych drzew będą zbierały właśnie to najmłodsze pokolenie, które pomagało nam sadzeniu. Nam się tak wydaje, że przyroda jest i będzie zawsze - nieprawda. Jeśli nie będziemy rozsądnie z niej czerpać, to może się kiedyś skończyć. Dano nam tę ziemię jedną jedyną i trzeba ją chronić i polepszać jej stan, a sadzenie drzewek



Przedszkolaki poznawały leśne zwierzęta

ternet i jak się w nim poruszają, natomiast nie wiedzą jak wygląda proste zwierzę występujące w lasach czy też na przykład liść brzozy. Dlatego staramy się przybliżyć tę tematykę leśną nie tylko najmłodszym. Zaskakują mnie ludzie starci, którzy mają tak małą wiedzę w wydawałoby się podstawowych sprawach - mówi Jacek Grzebiś, pracownik Nadleśnictwa Kwidzyn.

Małe drzewka - wielka sprawa

Ziemię od dawien dawna traktowano jak matkę i tak też często ją określano. Kto dziś może ją tak nazwać? Ekolodzy, dbający o jej dobro? Rolnicy,

jest tego znakomitym przykładem - podkreśla Andrzej Krzysztofiak.

Dzień Ziemi skłania, że baczniej rozglądamy się



Kwidzyn prekursorem Słonecznych Dachów

Burmistrz Andrzej Krzysztofiak: - Corocznie przeznaczamy kilkadziesiąt tysięcy złotych w budżecie miasta na zmianę sposobu ogrzewania. Odcinamy od tego dymiącego (coraz mniej mamy kominów) i mieszkańcy, którzy chcą zmienić to typowe węglowe ogrzewanie, mogą to zrobić i uzyskać dopłatę (2 tys. zł). Jeśli projekt powiodzie się, będziemy na pewno prekursorami w skali kraju. Wszystkie gminy powiatu kwidzińskiego i sztumskiego będą realizowały projekt Słoneczne Dachy. To ogromne przedsięwzięcie, bo dotyczy ponad 3,5 tysiąca beneficjentów, czyli małych, większych domków jednorodzinnych, które mogą wspomagać zasilenie tego domu energią ciepłą i energią do ogrzewania ciepłej wody za pomocą solarów, urządzeń dogrzewających tę wodę. Projekt znajduje się już w bardzo zaawansowanej fazie. Na pewno sposób rozliczenia 3,5 tys. podmiotów będzie sprawiał trudność, ale przyjeżdżamy takcie wyzwanie i myślę, że uda się je sfinalizować. W połowie roku, może wcześniej, jesienią będziemy już z gotowym projektem aplikowali o środki z Unii Europejskiej. Jeśli się nie uda z Regionalnego Programu Operacyjnego, to będziemy sięgać po fundusze, które są w dyspozycji Ministra Ochrony Środowiska.

dookoła, dostrzegając doświadczenia otaczającej nas przyrody. A w Kwidzynie jest jej pod dostatkiem, o czym przypomina burmistrz.

Fakty mówią za siebie i bronią się same. Jeśli rozzerzmy się w naszym mieście, widzimy, że jest bardzo zielone. Kiedy

ktos po raz pierwszy odwiedza Kwidzyn, od razu rzuca mu się w oczy czystość i zieleń. To miasto, kiedyś nazywane miastem kwiatów i młodzieży (w czasach, kiedy ja byłem dzieckiem), ciągle takie jest.

Dagmara

fot. E. Romanow, K. Sidor



Stoisko Mirka i Michała cieszyło się dużym zainteresowaniem - demonstrowali system wytwarzania energii ze słońca i wody. „Ciekawscy” dowiedzieli się, jak działają energooszczędne urządzenia i jak praktycznie oszczędzać energię